

Ł O M Ż A.

Ze straży ogniowej. W dniu 14 b. m. odbyło się ogólne zgromadzenie członków wszystkich trzech kategorii Towarzystwa miejscowej straży ogniowej. Zebraniu przewodniczył p. prezydent miasta. Porządek dzienny obejmował znajdujące się na dobie wnioski rady, oraz wybory na rozmaite urzędy w zarządzie z racji upływu 3-letniej kadencji dotychczasowych członków, jak również na stanowisko pomocnika naczelnika straży.

Zakwalifikowane do zatwierdzenia sprawozdanie z czynności i funduszu straży za rok zeszyły podaliśmy do wiadomości czytelników w jednym z ostatnich numerów pisma, ograniczamy się więc dziś jedynie wzmianką, iż sprawozdanie to jednomyślnie zatwierdzone zostało. Przyczyna oczywistej zwłoki w ogłoszeniu tegoż należycie usprawiedliwiona została, postanowiono jednak na przyszłość pracę sprawozdawczą wykonać mniej więcej w wiosennym sezonie. Przyjęto do wiadomości prośbę rzeczywistego członka rady p. Bratza o uwolnienie go od tej godności z powodu słabości zdrowia i pozostawienie w gronie ofiarodawców; zawiadomienie p. o. sekretarza i szatnego w straży p. Jastrzębskiego o uwolnienie go od tych obowiązków i deklarację p. Rogińskiego o zgodę na przyjęcie przez niego tych obowiązków. Zatwierdzono projekt ustawy wynagrodzenia asekuracyjnego od nieszczęśliwych wypadków członków czynnych i ich rodzin z ograniczeniem praw dzieci do lat 18-u i ofertę zarządu T. K. M. o bezpłatnym udzieleniu na kancelarję i skład rzeczy straży jednego pokoju w biurze T. wa. Zaakceptowano wniosek o sporządzeniu sztatku dla straży podług projektu p. Rogińskiego. Dodać należy, iż w trakcie tej ostatniej dyskusji p. Liniewicz złożył rb. 25, a p. Szejnertz rb. 15 na zapoczątkowanie dzieła, które podług przedstawionego wzoru doprawdy ma być bardzo gustowne i wskutek tego pociągnąć za sobą dość znaczny koszt.

Wynik wyborów był następujący: na prezesa zarządu wybranym został p. M. Smiarowski (101 gł.), na członków pp: W. Liniewicz (94 gł.), S. Hermanowski (51 gł.), A. Wilcz (47 gł.), S. Sadowski (44 gł.), E. Cabert (42 gł.) i F. Smigielski (34 gł.). Na zastępców pp: J. Dardziński (33 gł.), A. Jastrzębski (29 gł.) i F. Hryniewicz (27 gł.). Do komisji rewizyjnej pp: A. Galiński (65 gł.), S. Galiński (56 gł.), W. Fleury (42 gł.), A. Parzych (34 gł.) i A. Kostro (18 gł.). Na stanowisko pomocnika naczelnika straży, oraz na stanowisko zarządzającego jej majątkiem (58 i 70 gł.) powołanym został p. A. Rogiński.

Posiedzenie od naczęło się przedewszystkiem zrozumieniem ważności chwili i w wielu epizodach nosiło cechy serdecznego oddania się całej naszej drużyny jednej tylko myśli i celowi: spełniać z zapałem, godnym dobrej sprawy, chlubną obowiązkowi i świecić przykładem tym, którzy zrozumieć nie mogą, czy nie chcą, że dusza zbiorowa może być również tak szlachetną, jak i dusza pojedynczej jednostki.

Z Tow. wioślarskiego. Towarzystwo wioślarskie, w rocznicę otwarcia T-wa, w dniu 5 stycznia 1903 r. urządziło „bał wioślarski” w swoim lokalu koła muzycznego, w domu Natansonów, przy Nowym Rynku. Początek zabawy o godz. 10 wieczorem. Opłata za wejście: od pań po rb. 1, od panów po rb. 1 kop. 50.—Członkowie T-wa i ich rodziny placą po rb. 1 od osoby.

W dniu 13 b. m. w lokalu T-wa odbyła się zapowiadana „wieczornica”. Przy miłej pogawędce, urozmaiconej deklamacją przygotowanych amatorów, śpiewem przy akompaniamencie pianina i grami towarzyskimi, bardzo przyjemnie spędzono czas do godziny 11 w nocy.

Z Koła muzycznego. Rada Koła podaje do wiadomości członków, iż w przyszłości odbędą się następujące zabawy: 10 stycznia „koncert z zabawą taneczną”, 24 stycznia „wieczorek welniany”, 7 lutego „koncert z zabawą taneczną” i 21—„bał maskowy”. Zarząd naznacza możliwie niską opłatę za wejście na te zabawy.

Sprawa drobnego kredytu po raz trzeci omawiana była w dniu 13 b. m. wobec przedstawicieli różnych sfer naszego miasta. Na ostatnim posiedzeniu dały się słyszeć również głosy opozycji i rzecz charakterystyczna, pochodzący one z ust tych, dla których inicjatywa podobna mogłaby przynieść największe korzyści. Dowodząco,

Placę pod budowę domów poszły znacznie w cenę od pewnego czasu. Za lokiec gruntu nawet nie w okolicach główniejszych miasta żądają 3 rb. Ta drożyzna placów, niezmierzono nie uzasadniona, powstrzymuje wielu od budowania domów z porządnymi mieszkaniami, których jak pisałisny brak w naszym mieście.

Odnaczenie. Płocczanin dr. Stanisław Gurbki otrzymał na uniwersytecie w Jurjewie stopień doktora medycyny. Młody lekarz dał się już poznać szacownie, jako uczony specjalista.

Mianowanie. Sędzia pokoju m. Radomia, Anuczyn mianowany prezesem zjazdu gubernji płockiej.

Teatr. Zapowiedziany na czas świąt przyjazd trupy p. Dobrzańskiego nie przyszedł do skutku. Podobno przedstawienia tej trupy rozpoczną się dopiero w połowie stycznia po zebraniu przez p. D. sił operetkowych. — Dotychczas trupa uprawiała komedję i dramat.

Wieczór deklamacyjny. W niedzielę i wtorek w teatrze miejscowym odbył się występ znanego ogólnie deklamatora p. Kisielnickiego.

Z właściwym sobie wyrobieniem artysty, czytam pan K. wypowiedział opis tragicznej walki pod Somo-Sierą, według Gąsiorowskiego, dalej wiele barwny obrazek Sienkiewicza p. t. „Podjazd”, poemat Wyspiańskiego p. t. „Bolesław” i w końcu kilka wierszy humorystycznych.

Niedość stosunkowo licznie zebrana publiczność przyjmowała deklamatora hucznymi oklaskami.

Ruch w sprzedaży nieruchomości. Nieruchomość miejską w Płocku № 292 i 209 przy ulicy Kolegijskiej własność Czarnieckiej na publicznej licytacji nabył Konstanty Borzechowski za 50261 rb.

Ofiary. Zamiast przyjęcia świątecznego, Karolina i Aleksander M. składają 20 rb. na rzecz komitetu opieki nad choremi dziećmi.

Zamiast powińszowań noworocznych i przesyłania biletów składają:

Na przebudowę Katedry: Olmija i Honorjusz Wolscy 2 rb., Józefa i Kazimierz Miecznikowscy 1 rb., Aleksandrowstwo Douajscy 3 rb., K. i W. Włoczewscy 3 rb.

Na rzecz T-stwa dobroczynności: Walerja i Waldemar Pwincey 3 rb., Karolina i Leon Przybyszewscy 1 rb., Czesław Tyszcza z żoną 5 rb., ks. Modzelewski prob. z Kryska 3 rb., Mądrzejewscy 2 rb.

Na ochronę przy Tow. Dobr. doktor Zaleski z żoną 3 rb.

Na rzecz komitetu opieki nad choremi dziećmi: dr A. Macieszka 1 rb., dr. Leon Nehring 1 r. Bogumił Przybyszewski 1 rb., A. Sowiński 1 rb., Józefa i Stefan Bałuscy 3 rb.

Na opał dla biednych: Franciszek Rokicki 1 rb., 60 k.

Na złobek dla dzieci, projektowany przez p. Jaroszewską; dr. Mazowiecki z Bodzanowa 2 rb.

Na wpisy dla uczniów niezamożnych: Marja i Alfred Cybulscy 10 rb., Jadwiga i Antoni Lubowidzcy 5 rb., Aniela i Jan Chmieliński 3 rb., dr. Kamiński z Ciechanowa 2 rb., Józefa Jeziorska z córką 2 rb., Władysław Górecki 1 rb., polciemajster Prohorow 1 rb., J. W. Gajdecki 1 rb., Władysław Kalinowski 1 rb., Zofja i Adam Grabowscy 1 rb., Zofja i Jan Rudziński 2 r., dr. Wychowscy z Sołczewki 2 rb., dr. Themerson 1 rb., Kalinowscy z Płońska 3 rb., Michalina i Kazimierz Gurbscy 2 rb., Majja Müllerowa 1 r. 50 k., Izabela i Jan Ligowscy 5 rb., Wacław Gurbki z Przasnysza 3 rb., Henryka Gurbka 1 rb., Wacław Zochowski z Rypina 4 rb., adwokat Nejmark z żoną 5 rb., Stanisław Zaleski 2 rb., L. Buki 1 rb., Leonja i Jan Porczyński 2 rb., dr. Berega z żoną 3 rb., Ludwik Gurbki 2 rb., Zofja i Antoni Gościński 1 rb., Zofja i Ignacy Majewscy 2 rb., Wacławostwo Wolbnerowie z Gulczewa 3 rb., Czechowscy 3 rb., Leonostwo Hermanowicz z Graniczy 2 rb.

Na otóżarstwo Stanisława Kostki w kościele katedralnym ksiądz Kuligowski 5 rb. (Przypominamy, że redakcja przyjmuje ofiary na cel powyżej wymieniony ufundowania w nowo przebudowanej katedrze kapłacy z otóżarstwem św. Stanisława Kostki. Pieniądze zebrane na ten cel składamy na ręce ks. prefekta Kuligowskiego, który zajął się całą sprawą ufundowania kapłacy).

Na tenże cel za podarki gwiazdkowe: Tadek 3 rb., Januszek 2 rb., Kazik 1 rb., Stefa 3 rb., Józik 2 rb., Janek Żabiak 1 rb., A. Nania? 50 kop.

w parafialnym przyjmowało w kościele na cmentarzu przykościelnym. Wszyscy oczekują otwarcia dla przebudowanego kościoła katedralnego jak wiadomo ma nastąpić w 1903 r.

W parafialnym przyjęciu wzięli udział: ks. biskup, ks. proboszcz parafji Petrykowski, b. administrator parafji, ks. Gruber de SS. Apostolis, w drugim kościele.

W parafialnym Towarzystwa dobroczynności odbyła się w obecności kościelnego ochrone. Wszystkie ubranka, uszyte ręką pań, rozdano w domu państwa, w innych miejscach rozdano choinki i rozdano ofiarowali na rzecz rodzice zamożni.

W parafialnym słowem pamiętano w dniu świąt o biednych i smutnych.

Inauguracja odczytów w więzieniu płockim zapowiadana przez „Echa” przed południem, odbyła się w d. 27 b. m. w sali po południu w obecności przedsiadowca władzy więziennej, paru członków zarządu i niektórych innych zaproszonych osób. Zaszczyc i chwala inicjatywę wprowadzenia odczytów przypada w tym przedsięwzięciu lekarzowi więziennemu p. Macieszki, który w tej sprawie podjął poświęceniem i zapałem czynił skłonił poparte skutecznie przez władzę gubernialną i skwapliwie przez p. Sienkiewicza naczelnika więziennego — w czyn wprowadził. Odczyty, które odtąd będą się odbywały co tydzień, zainaugurował zastępcą do okoliczności przemową kapelana więziennego, ks. Charszewski; poczem p. Macieszka do spółki z kapelanem odczytali wybraną na pierwszy ogień nowelkę Orzeszkowej p. t. „W zimowy wieczór”.

Programu dopełniły produkcje na wspólnym gramofonie, którego łaskawie użył p. Smoliński. Wykonanych zostało na zakończenie kilkanaście numerów z repertuaru, który był złożony dla zaprodukowania przed paru tygodniami w teatrze miejscowym. (Dwa numery wykonano po przyjęciu ks. Ch.) oraz podczas panzy wśród odczytów. Jak było do przewidzenia, słuchaczów więziennych bawiły najlepiej utwory skoczne, t. z. „do tańca”. Wybuchły też salwy śmiechu naturalnego, zdrowego. Zdarzały się one i w niektórych punktach utworów powściągniętych, tam gdzie ich nastrój wymagał raczej wzruszenia...

Bardzo co bądź, ogólny rezultat wypadł bardzo dodatnio. Więźniowie byli szczerze nowoscią uradowani, głośno swą wdzięczność za pamięć o sobie wyrażając.

W szczególności imieniem ich składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać” p. Smolińskiemu za bezinteresowne a chętne udzielenie edissonowskiego aparatu.

Kroniki więziennych płockich zapiszą dzień 27 grudnia 1903 roku, jako doniosły i pomysłowy etap na drodze postępu.

Wyjazd. W zeszłym tygodniu grono dobroczyńców ze sfer młodszych zegnało swego kolegę ks. Syskiego, który wyjechał na odpowiedzialne i szaczone stanowisko prefekta seminarjum nauczycielskiego w Wymyślinie. Ks. Syski, który ukończył dwa lata temu akademię duchowną, zaznaczył się jako wysoce wykształcony kapłan, wybitny kaznodzieja i dobry człowiek.

Pożegnanie było bardzo serdeczne. Przy tej sposobności proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że ksiądz Charszewski pozostaje dotychczas w Płocku. Robimy to z tego względu, że korespondencja do ks. Charszewskiego jest nieraz do Zuromin, dokąd ks. Ch. otrzymał mianowanie na rektora kościoła po-klasztornego.

Z Wistki. Wistka dotychczas jeszcze nie powstała, ale spodziewać się należy, iż lada chwila lody ruszą, zwłaszcza że z góry rzeki zawiadamiają o znacznym przyborze wody. Przejazd wozami przez lód został wzbroniony. — Pod Sandomierzem lody ruszyły.

W myśl założenia u nas kasy drobnego kredytu jest jeszcze przedwczesną, że miasto nasze ze względu na brak w niem średniej przynajmniej żywotności w handlowym i przemysłowym kierunku może nie dać dostatecznej rękojmi na rozwój takiej instytucji i że w końcu może ona tylko paraliżować rozwój kasy przemysłowców, która, obsługując miasto już przez lat kilkanaście, zaskarbiła sobie uznanie wszystkich bez wyjątku sfer i tem samem zobowiązała je niejako do popierania w przyszłości. Prace przygotowawcze powoli już się dopełniają.

Patenty. Przypominamy, że już wielki czas odnawiać patenty i świadectwa handlowe na rok przyszły. Odkładanie tej sprawy do ostatnich dni, wobec nawału pracy w kasie gubernialnej i magistracie podówczas, pociąga przykre następstwa i zbyteczną mitręgę czasu, przyrównanego przecież w handlowych stosunkach do złota.

Sprzedż rabatowa, zapoczątkowana u nas od niedawnego czasu, w tym roku nie odbyła się jednak. Przyczyną należy szukać w ukształtowaniu się naszych handlowych stosunków w nieco odmienny i niepożądany sposób. Tem samem również się tłumaczy i bardzo ograniczona ilość ogłoszeń handlowych w kalendarzu łomżyńskim na rok przyszły. Sądymy jednak, iż czas zlagodzić wkrótce to nieuzasadnione wrzenie i unormuje jakos zastrzone stosunki.

Z dramatów życia. Jeden z inteligentnych łomżyńskich rzemieślników w ostatnich tygodniach pochował najpierw żonę, a później 11-letnią córeczkę. W szczęśliwym kiedyś domku zapanował ogromny smutek.

Ruch przedsięwzięczy był dość u nas ożywiony. Niektóre sklepy aż trzęsły się od okolicznościowego towaru i przed wystawami swemi zatrzymywały wzrok przechodniów. Sklep spożywczy również dbał o dostatecznie przygotowanie się do kampanii i w czasie przedsięwzięcznym zamknął swoje podwoje o godz. 11-ej wieczór, zamiast, jak dawniej o 10-ej.

Z teatru. W dniu 18 b. m. na korzyść straży ogniowej, goszcząca u nas drużyna przy dość wypełnionej sali wystawiła komedję M. Bałuckiego „Ciepła wdówka”.

Sztukę tę widzieliśmy już parę razy na naszej scenie, przeto znana już jest szerszemu ogółowi; przebijają z niej dwa odwrotne hasła przy zawieraniu małżeństw: miłość i pieniądze. Akcja odbywa się w miejscu kąpielowym, a więc najpodatniejszym do nawiązywania przeróżnych kombinacji pod tym względem, bo znajdującem się zdaleka od rzeczywistej pozycji, nazwiska i wartości moralnej kandydatów i kandydatek do stanu uświęconego. Sztuka posiada parę typowych postaci „wylawiaczy perel”, lecz kończy się zwycięstwem prawdziwego uczucia.

Całość wyszła dość składnie i tem samem drużyna nasza dała dowód, że przy dobrych chęciach i pomimo wyznawanego przez nią dotychczasowego kultu jest w stanie zarekomendować się poważnie, a co należy zapisać na jej dobro.

W poszczególnych rolach wyróżnił się przedewszystkiem p. Rybicki (Autos); gra jego była nadzwyczaj naturalną, swobodną i wielce uczuciową. P. Glogier (Łapiszewski) był w swoim żywiole i zmuszał audytorjum do ciągłego śmiechu. P. Zochowska (Fola) dała nam wdzięczny typ rozkochanego podlotka, dwaj Zabczyńscy (Koryciński i Janiński) zupełnie dobrze odtworzyli swoje role, zaś Bolimowski (Downunt) w chwilach swego szczęścia był za sztywny nieco.

Przedstawienie zakończone zostało „mazurem wilanowskim”, dziarsko odtanconym. Krakowianka z czerwoną chustką na głowie powinna na przyszłość udziału w tańcach nie przyjmować.

Z naszymi okolic.

Z Tow. Kr. Z. Władze Towarzystwa, przychylił się do życzenia stowarzyszonych, opracowały projekt nowych przepisów taksowych — który niebawem będzie przedstawiony do zatwierdzenia ministerjalnego. Ostatecznym wypracowaniem projektu zajmie się wyznaczona delegacja, złożona z radców: Stanisława Dzierżbickiego, Mściława Godlewskiego, Janusza Śliwińskiego, Marczewskiego i radcy prawnego Henryka Bakowskiego.

Szkoły kozykarskie. Ministerjum oświaty zaleciło kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego: 1) zająć się systematycz-

...błądzą od jednych do drugich,
...na gwiazdy ulatą —
...marzę.
...rozmodlone zbożne łany.
...patrzono w błękit drzewa,
...kobieteczek malowany.
...światy blask się ścielę,
...na radość, na wesele.
...czarowana skrzypka śpiewa...
...poetka matzy i o piastarym grodzie

Nowe książki i wydawnictwa.

Na San-Domingo, opowiadanie legionisty z początków XIX-go wieku, przez *Walerego Przybórowkiego*. Z 20-tu ilustracjami L. Illicza. Warszawa, nakład i własność Konstantego Treptego.

Powieści Przybórowskiego pisane dla młodzieży, należą do udatniejszych w naszej literaturze. „Na San-Domingo” jest to opowiadanie młodego Stanisława Bigosa o różnych kolejach, jakie przechodził w poszukiwaniu Krysi Buciewiczówny, porwanej przez murzynów. Wyprawę tę odbywa on z matką porwanej, litwinką, żoną sierżanta Telesfora Buciewicza, kobietą energiczną, dzielną i silną, jak tur. W podróży tej przechodzą oni rozmaite przygody. Jest i walka z żywiołem wzbrawanej rzeki i dziwna przygoda u mulatki Rozamundy, wiedzmy starej, strzeżonej od potęg piekielnych przez „Mimi” — czarnego kota, „Gogo” czarnego kruką i „Jakóbka” syczącego węża.

Bigos, przez troski o znalezienie Krysi, miał jeszcze do spełnienia pilnienie wojskowe, oddania pewnego listu, nader ważnego, kapitanowi Gutowskiemu, obłożonemu w Marmelade przez murzynów. Bigos wraz z sierżantową Buciewiczową wychodzą cało i zdrowo z wszelkich opatów i odnajdują szczęśliwie Krysię — Bigos okazuje wiele odwagi przy obronie fortecy Gros-Morne — za co otrzymuje rangę sierżanta, a za pomoc przy odnalezieniu Krysi otrzymuje od sierżantowej córki, jako żonę, wraz z paroma tyśiącami dukatów.

Powieść cała, napisana składnie i przez młodzież będzie czytana z nieustającym zajęciem. Szkoda tylko, że tragedia, związana dla nas z wyspą San-Domingo, zbyt słabo została zaznaczona. Razi — w powieści brak dostatecznego wyjaśnienia dla czego polacy biją tak zapalezywie tych nieszczęśliwych murzynów.

Podania i Baśni ludu, spisał *Roman Zmorzki*, nakładem Biblioteki dzieł wyborowych. Tu nawiasem zaznaczyć należy, że „Biblioteka” powzięła bardzo chwalebny zamiar wydania klasyków polskich, w ogóle utwory dawniejszych pisarzy. Zamiar dobry, bo właśnie brak ten ogólnie dawał się odczuwać.

Budownictwo wiejskie przez *M. Ringel-*

mana, w tłumaczeniu Gustawa Bielskiego. — Wydawnictwo redakcji „Rolnika i Hodowcy.”

W. Wundt. Psychologia. Przekład z V wydania niemieckiego. Zeszyt I. Bezpłatny dodatek do „Głosu.”

Juljusz Verne. Testament Dziwaka. — Przekład M. D. Z 10 rycinami. Warszawa 1903, nakładem Jana Fiszerza.

H. Orlica-Garlikoska. Opinja. Powieść, Warszawa 1903, nakładem Jana Fiszerza.

Marjan Gawalewicz. Plotka. Powieść. Warszawa 1903, nakładem Jana Fiszerza.

GIEŁDA.

Sprawozdanie biura bankowego „Gazety losowań” w Warszawie Krak. - Przedm. № 47/48

Tydzień sprawozdawczy składał się z 4 dni giełdowych, w których jeden był wigilijny a ostatni poświęcony w którym czynności szły ospale. Przez pierwsze dwa dni ubiegłego tygodnia tendencja giełdy dla papierów lokacyjnych była mocna. Pożyczki Premiowe trzymały się słabo, a w dziale papierów dywidendowych nastroj był chwiejny.

Gyflowo tak się kursy przedstawiały: Listami zastawnymi Ziemiemi obracano po 98.25—98.60, a 4% po 90.30—90.40. Miejskie 5% osiągały 100.15—100.20, a 4 1/2% 93.15—93.35 (za setki płacono nawet 93.45). Łódzkie 5% były w żądaniu po 98.30, a za 1% płacono 90—90.18. Częstochowskie osiągały 95.25, a oblig. m. Warszawy żądano 100.25, za 4 1/2% 96.50—bez odbiorców.

Z papierów państwowych brano 4% Rente po 97.60—97.70—97.60. Listami Likwidacyjnymi o 100.25. Za prem. A em. żądano z początku tygodnia 4.50, a w końcu żądane obniżyło się na 4.79.50. II em. spadła również w żądaniu z 37 1/2 na 37 1/2 bez obrotów. Szlacheckimi obp. były skąpe po 308 1/2. Na polu papierów dywidendowych płacono za akcje Lilpop-Rau po 1.755—1.740—1.745. Akcje Rudzkiego osiągały 744, 746, 744. Starachowickie obiegały po 134 1/2 i 134 1/3. Putiowskiemi ruch był niewielki po 75. Z bankowych brano akcje Banku Handlowego w Warszawie po 380—381 1/2—381.

Zakończył się tydzień sprawozdawczy w usposobieniu niezdecydowanym. Monety: Marki 46.50—franki 38—korony 40—sterlingi 9.50.

KRONIKA HANDLOWA

Płock, 30 grudnia

Na targ dzisiejszy dowieziono około 1125 korey różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 150 korey, żyta 200 korey, jęczmienia pastewnego 75 korey, owsa 200 korey, gryki 30 korey, grochu 25 korey, rzepaku letniego 00 korey, koniczyzny białej 10 korey i kartofli 50 korey, wika 20 korey. Płacono względnie do jakości ziarna, za pszenicę od 5.20 do 5.30 za 210 f., żyto od 3.50 do 3.60 za 210 f., jęczmień pastewny od 3.50, 3.60 za 210 f., owies od 2.50 do 2.55 za 140 f., grykę od 4.00 do 4.20 za 210 f., groch od 4.85 do 5.00 rzepak letni od 0.00 do 0.00 za 215 f., koniczyzna biała od 50.00—55.00, kartofle 120—200 wika 4.80—5.10.

Warszawa 30 grudnia (Ceny zboża płacone na Praga kolei terespolskiej w ładunkach wagonowych, według notowań domu handlowego E. Wojnowódki (ul. Nowo-Wieka 28). Za pol w kopciakach: Pszenica krajowa wyborowa 91—92, re-ant 85—89, posłednia 82—87, żyto krajowa wyborowa 70—72, średnie 67—69, posłednie 68—69, jęczmień brow. 85—90, na paszę i każę 67—72, owies krajowy 84—90, drob polny, wazeln 92—105, Gryka 78—81, Gosposobienie targu ospale, żniwkowe. Dowozy duzo.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego) Płacono za żyto wyborowe 4.00, za korę pszenicy 5.70, jęczmień 4.00—4.01, owies 3.20.

Łomża 30 grudnia Pszenica 5.20—5.40, żyto 3.20—3.50, jęczmień 0.00—1.00, owies 0.40—2.80, gryka 0.00—0.00, wika 0.00—0.00.

KSIEGARNIA

K. Miecznikowski i W. Stępczyński

w Płocku, ul. Grodzka dop. Woltenberga.

Poleca wielki wybór książek wszelkiej treści i materiałów piśmiennych.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że mój

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

wykonywa wszelkie roboty w zakres fotografii wchodzące jako to: powiększenia portretów (projekcje) zdjęć poza obrębem zakładu i t. p. na dotychczasowych warunkach, z czem się polecam. Z poważaniem **W. Jankowski**. Fotograf

TANI OPAŁ

SPRZEDAŻ TORFU

w większych i mniejszych partjach

w Duninowie pow. Gostyński
w Bógpomożu (koło Bobrownik) pow. Lipnoski.
w Nowogródku pow. Lipnoski.

Wiadomość na miejscu lub w Kantorze. Żegluga St. Górnickiego w Płocku.

BIURO NAUCZYCIELSKIE A. KARPINSKIEJ

w Warszawie, Szpitalna № 3
Poleca: nauczycielki, bony, oficjalistki, sprowadza cudzoziemki.

Mieszkania

do wynajęcia na parterze, na pierwszym piętrze i w suterynach w domu Towarzystwa rolniczego przy ul. Warszawskiej (dom po dyrekcji Tow. Kr. Ziemińskiego). Wiadomość w biurze Towarzystwa rolniczego w tymże domu.

Polecam Czcigodnym X. X. Proboszczom

ORGANISTĘ

lat 35, żonaty, cichy, pracowity i wierny. Adres: Czerwińsk, stac. pocz. Wyszogród. **X. CHABOWSKI.**



FOSFATYNA FALIERA

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odciążania od pierśi i w okresie rośnięcia. Ułatwia sąpkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedawca w składach aptecznych i aptekach.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że mój

FABRYKA SERÓW

w Dobrach Zabków

poleca sery francuskie
Gambrino
Camembert
Brie
Gervais
Crème-Double

Sery powyższe zostały nagrodzone na wystawie Kucharsko-Spożywczej w Warszawie Wielkim Srebrnym Medalem. Adres: Gub. Siedlecka, poczta Sokółów, Dobra Zabków.

SKŁAD GŁÓWNY

w Warszawie ul. Ujazdowska № 4
Adam Brzozowski
Sprzedaż we wszystkich kolonialnych i spożywczych sklepach.

WAZNIA PAROWA

Jana Dobrowolskiego (dawniej Pętkowskiego) została odnowiona, zgodnie z wymaganiami najnowszych ulepszeń technicznych. Odświeżono wszystkie gabinety z wannami; przyczem utworzona została druga klasa wani i łaźni. Zakład otwarty został d. 17 lipca r. b. z czem poleca się

względem Sz. publiczności.

J. Dobrowolski.

Zakład fryzjerski

J. Kalinowskiego w Płocku ul. Tumaka przyjmuje zamówienia na czesanie Dam, oraz na wszelkie roboty w zakres fryzjerstwa wchodzące, jak również poleca Szanownym Panom Salon męski, ze staranną i sumienną robotą. Z uszanowaniem **J. Kalinowski.**

Magazyn „OTYLJA” w Płocku

ulica Tumską, poleca:

Łańdry, serwetki, poduszki, pantofle, wyścieraczki do piór, ramki, tecki do listów, gazet i szcetek, biwuarki, ekrany itp.
Pończochy: damskie dziecięce i skarpetki
Lekcje haftów 2 ruble miesięcznie.

Z powodu podrabiania prosimy zwracać uwagę na № 337.



OGIER trakeński

„HEROLD”

złoty kasztan lat 8.

Tamte stadniczki holenderskie.

KLACZ

ciemno-głada rosta, lat 4; do sprzedania w Leksynie przez Bodzanów u właściciela

LOKOMOBILA STRÓŻA

w dobrym stanie jest do sprzedania w Sudragach p. Sierpc. Miejsca poszukuje człowiek żonaty. Wiadomość w redakcji.





Towarzystwo Udoskonalonej Perfumeryi

A. RALLE i S-ka

w Warszawie

ulica WIERZBOWA № 7.

Poleca Ostatnie Nowości Perfum CHRYSANTHÈME IRIS D'OR CHRYSOLYS.

Dostać można w Perfumeryach i skład. aptecznych.

SYNDYCY UPADŁOŚCI

Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Cukru i Rafineryi „LEONÓW”

zawiadamiają, iż na mocy decyzji sędziego Komisarza w dniu 23 Grudnia 1902 (5 Stycznia 1903 r. w wydziale upadłościowym sądu handlowego warszawskiego (Długa 7) o godz. 11 rano odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, hurtownie lub częściowo, znajdujących się w Leonowie (powiat Gostyński, gubernia Warszawska) zapasów cukru, a mianowicie: rafinady 33798 pudów 1 funt w głowach i w kostce, mączki (kryształ) 1362 pudów 20 funtów. Cukier ten pomieszczony jest w 290 dużych beczkach po 50 głów, w 1419 małych beczkach (po 25 głów), 323 workach (kryształ) i 122 skrzyniach (kostka). Licytacja rozpocznie się od 4 rb. 25 k. za pud rafinady i 122 skrzyniach (kostka). Licytacja rozpocznie się od 4 rb. 25 k. za pud rafinady i 122 skrzyniach (kostka). Reflektanci winni przed rozpoczęciem licytacji złożyć na ręce sędziego komisarza wadium w ilości 10000 rubli, o ile sprzedaż odbywać się będzie hurtownie, lub 10% ceny danej partii, jeżeli sprzedaż będzie się odbywała częściowo. Bliższych wiadomości udzielić mogą syndycy O. Federowicz (Elektoralna. 32) i Szadkowski (Warecka, 10).

Federowicz
Szadkowski.

ILLUSTRACJA POLSKA

BIESIADA LITERACKA

Henryk Sienkiewicz najnowszą swą powieść historyczną, z czasów króla Jana Sobieskiego.

NA POLU CHWAŁY

przyrzekł Biesiadzie listem własnoręcznym:

Szanowny i kochany Redaktorze!

Niezmiernie mi przykro, że pomimo waszych nalegań i przypomnień nie mogę Wam dostarczyć w umówionym terminie powieści z czasów Sobieskiego. W ciągu następnego roku dam ją Wam niezawodnie, tymczasem jednak zarówno konieczność urzędzenia się w nowej siedzibie i związana z tem rozliczne sprawy, jak i innego rodzaju prace publicystyczne nie pozwoliły mi dokończyć roboty.

Wasz czytelnicy nie stracą, przesłań na światło, dostaną bowiem rzecz starannie wykonaną. Co do cierpliwości, niechaj postarają się naśladować pod tym względem Was, oraz redakcje tych pism, w których drukowałem poprzednie moje utwory, często z większymi jeszcze zwłokami, na które jednak nikt się w końcu nie uskarżał.

Łączę wyrazy poważania i ściskam serdecznie waszą dłoń.

Obłęgorek,

Henryk Sienkiewicz.

30 września 1902.

W cyklu powieści historycznych, Biesiada drukować będzie w r. p.

Powieść Wacława Gąsiorowskiego: **Z ziemi włoskiej do Polski.**—Ludwika Stasiaka **Brandenburgia.**—Michała Synoradzkiego: **Portret historyczny Ks. A. Kordeckiego.** Powieści spółczesne: **Jana Zacharyasiewicza i Maryana Gawalewicza.**

PAMIĄTKA-PREMIUM dla całorocznych prenumeratorów: Biesiady wielka kompozycja znakomitego artysty Piusa Welońskiego:

✿ **Najświętsza Panna broni Częstochowy.** ✿

Konkurs na pamiątkę-premium: Trzy nagrody konkursowe, biblioteczki złożone z 50 tomów powieści, poezji, dramatów, historii i t. p. otrzymują, po jednej, doradcy-prenumeratorowie, których pomysły będą zupełnie nowe, nie szablonowe, a pożądane dla wszystkich i możliwe dla nas do wykonania.

PRENUMERATA BIESIADY w Warszawie rb. 5, kwart. rb. 1,25; z przesyłką pocztową rocznie rb. 6, kwart. rb. 2. **Wiosory powieściowe,** wydawnictwo Biesiady: w Warszawie rocznie rb. 1,50, kwart. kop. 3^q, z przesyłką rb. 2, kw. kop. 50.

A D B A E S: **Władysław Małyszewski,** wydawca i redaktor Biesiady Literackiej, w Warszawie.

DOM KOMISOWY „UNITAS”

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 58 (dom Fajansa)

Zajmuje się:

Kupnem, sprzedażą, wydzierżawianiem, parcelacją i zamianą majątków ziemskich, kamienie, placów i t. p.

Lokata kapitałów.

Sprzedażą maszyn i narzędzi rolniczych z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. (Wyłączna reprezentacja słynnej czeskiej fabryki siłowników rządowych *Pracek* oraz plugów *Baehera*).

I w ogóle załatwianiem konisowo wszelkich zleceń.



*Najżyteczniejszy
podarek gwiazdkowy*

✿ **MOJE PISEMKO** ✿

Najtańsze pismo tygodniowe
*** dla dzieci do lat 10

Każdy numer ozdobiony licznymi obrazkami.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W WARSZAWIE		Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	
Rocznie	rub. 2	Kwartalnie	50 kop.
Półrocznie	1	Miesięcznie	20 "
		Rocznie	rub. 3 k.
		Półrocznie	1 " 50
		Kwartalnie	50 "

Prospekt i numer okazowy przesyła się NA ŻĄDANIE bezpłatnie.

Adres Redakcji: Księgarnia M. ARCTA w Warszawie, Nowy-Swiat № 53.

DO SPRZEDANIA FOLWARK DOBROSIELICE

włók 28 w pszennej glebie. Stacja pocztowa Drobin. Wiadomość na miejscu.

Pomocnik Gospodarski

pod dyktando Dziadzia lub samostanny, kawaler, lat 22, z praktyką i chlubnym świadectwem—poszukuje zajęcia. Wiadomość u p. Jana CAFTA, właściciela domu w Lipolu, przy ulicy Sękajskiej.

SPRZEDAŻ DRZEWA

Podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 18-ym listopada w dalszym ciągu, sprzedawane będą sztuki pojedyncze sosnowe, szaniec suche, oraz materiały tartie sosnowe i brzosowe na lesie SOBOKLESZCZSKIM, przyległym do stacji kolei Nadwiślańskiej „Goszczin” w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia.

Zamówienia na kantówki, kłeniec i gonty, przyjmowane są w dniu sprzedaży na miejscu.



MICHAŁ JASINSKI i S-KA

Specjalny Skład

Naczyń i Narzędzi Mleczarskich

Warszawa, Nowy-Swiat 39, poleca:

Najlepsze wirówki ręczne „SVEA”. Marki metalowe oryginalne szwajcarskie do znaczenia bydła

Kółka dla stadników. Laski do mierzenia bydła i koni.

Konwie do Mleka. Kierznie, skopki, wygniatacze do masła, papier pergaminowy i t. p.

WIECZNA WARTOŚĆ

Złoty pierścionek, masywny 56 próby, męski lub damski, z prawdziwym paryskim brylantem „Victorya” niezam się nie różni od drogiego brylantów, kosztujących 100 rb. Cena razem z przesyłką pocztową tylko 6 rb. 25 kop., a 2 sztuki 12 rubli. Para kolczyków z brylantami

„Victorya” 6 rb. Wysyłka za zaliczeniem pocztowym bez zaliczki **MICHAŁ JAKÓBOWICZ** WARSZAWIE ul Długa № 47: Znaczną liczbą dziękczynnych listów i odezwo od inteligentnej publiczności.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.

Drak E. Sienkiewicza w Plocku, ulica Warszawska.